

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 2 Grudnia r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 25 listopada.

Gazeta sankt-petersburska zawiera z *Taganrogu* pod d. 5 listopada:

„NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, raczył przybyć napowrót z *Krymu* do *Taganrogu*, dnia dzisiejszego o godzinie 7 wieczorem, w pożądanym stanie zdrowia.

Dnia 7 listopada. W przeszłym miesiącu wrześniu: 1) Przywieziono tu zza granicy różnych towarów na 288,470 r. 88 k. 2) Wyszło ztąd za granicę towarów rossyjskich na 1,200,653 r. 35 kop.

N I E M C Y :

Drezno dnia 22 listopada:

(z *Gazety Warszawskiej*).

Uroczystości dworskie, trwające tu cały tydzień, z powodu zaślubienia Xiążęcia Saskiego *Maxymiliana* z Xiężniczką *Lukieską*, skończyły się d. 13 b. m. na śpiewaniu zrana w kościołach *Te Deum* wśród wystrzałów działowych, a wieczorem na świetnym balu u dworu.

Monachium d. 21 listopada.

(z *teyże gazety*).

Sessye kommissyi dla zaprowadzenia oszczędności w wydatkach odbywają się ciągle pod przewodnictwem Króla Jmci, i często trwają po 5 i 6 godzin. Przedewszystkiem loterya ma być zniesiona. W budżecie wyrachowano czystego z niey zysku milion złotych ryńskich; lecz wynosił więcocy blisko 200,000 takichże złotych.

Król Jmci wydał d. 18 b. m. nowe przepisy dla Rady stanu. Zostaje ona pod bezpośrednim kierunkiem Monarchy, i składa się z Królewica następcy tronu, gdy dójdzie do pełnoletności, z innych pełnoletnich synów Królewskich, znajdujących się w stolicy, a wezwanych przez Monarchę, z ministrów mających swoje wydziały, z feldmarszałką, i z 6 radców stanu mianowanych przez Króla, w których liczbie mogą być ministrowie niemający wydziałów; nareszcie z osób potrzebnych do Sekretaryatu, expedycji, registratury i kancelaryi. W końcu instrukcyi wyrażono: „Pokładamy zupełną ufność w naszej Radzie Stanu, iż dokładnie przy ścisłym zachowaniu konstytucyi krajowej z prawdziwą miłością oyczyzny odpowie ważnemu swemu powołaniu, i niezmordowanym naszym usiłowaniom o powiększenie pomyślności wiernego narodu, radami swemi dzielnie pomagać będzie. W przepisach niniejszego postanowienia postrzeżenie stały i niezmienny nasz zamiar, zastosowania urzędów do potrzeb i stosunków krajowych, do zaprowadzenia jak największego sprostowania przy utrzymaniu wszystkiego, co jest dobrem, i do osiągnięcia wszelkiej oszczędności, zgodney z głównym celem.”

Innym rozkazem gabinetowym, tegoż samego dnia wydanym, postanowił Król Jmci, iż dotychczasowa kommissya rady stanu, zajmująca się różnemi interessami krajowemi, ustanie z końcem grudnia r. b.

Od brzegow, Menu dnia 25 listopada.

(z *teyże gazety*).

Odebrany w *Stuttgardzie* list z *Marsylii* pod d. 4 b. m. donosi, iż kupiec tameczny *Bruart Danel*, członek towarzystwa przyjaciół greckich w *Marsylii*, i członek korrespondujący takiegoż towarzystwa w *Paryżu*, podjął się ze współnikami swemi dostawić dla baszy Egiptu dwie fregaty, które już zaczęto budować. Jenerał margrabia *Livron* znajduje się w *Marsylii*, aby, jak się zdaje, miał dozór nad tą budową.

Hamburg d. 9 listopada.

(z *teyże gazety*).

Ostatnie wichry kazały się lekść takiey powodzi, jaka była w zeszłej jesieni i zimie. Przez dwa dni woda wezbrała na 19 stóp i cal jeden.

A N G L I A.

Londyn d. 29 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 17 b. m. wyprowadzono ztąd gońca z listami do Pana *Wellesley*, posła naszego przy dworze wiedeńskim.

Donoszą z *Gibraltaru* pod dniem 31 z. m. iż wielki jest pokup na zboże do krajów *Barbaryjskich*, i *Hiszpania* potrzebować także będzie znaczney dostawy zboża przed następniemi zniwami.

Rzeczy Lorda *Cochrane* sprowadzono na ląd z fregaty brezylijskiej *Peranga*, której wypłynienie wstrzyma się jeszcze ze dwa tygodnie, a to z przyczyny braku maytków.

Według terażniejszego przepisu pocztowego, dyliżanse, idące wielkim gościńcem z *Londynu*, powinny na godzinę odbywać 10 mil angielskich, czyli 2½ mil niemieckich.

Słychać, iż dyrektorowie towarzystwa górniczego *Anglo-Mexykańskiego* otrzymali już 30,000 piastrow, wybitych w mennicy w *Mexyku*; co stanowi dotychczasowy zysk wspomnianego towarzystwa, po odtrąceniu wydatków.

Trwoga, pochodząca z ciągłego przez 3 dni spadania ceny papierów skarbowych angielskich, ustała onegdaj po nadejściu wiadomości z *Paryża*, i cena rzeczonych papierów zaczęła się znowu podnosić.

Powszechnie zgromadzenie katolików w hrabstwie *Roscommon* uchwaliło prośbę do Xiążęcia *Buckingham*, aby petycją jego podał Izbie Wyższej, co wspomniany Xiążę przyrzekł uczynić.

Handel w *Kanadzie* wzrasta do zadziwienia; przeszłego lata zawinęło do *Kwebeku* 750 okrętów, a z warsztatu tamecznego spuszczone ich blisko 100. O maytków tak było trudno, iż płacono im na miesiąc po 14 funtów szterlingów (560 zł. pol.), a wkrótce potrzeba im będzie płać po 20 funtów szterl. (800 zł. pol.).

Odebrane tu gazety amerykańskie wystawiają smutny obraz spustoszenia, jaki sprawił pożar lasów w północnych prowincjach Zjednoczonych Stanów i przyległych posiadłościach angielskich. Gęsty dym, szkodliwy oczom i płucem, tamujący oraz żeglugę na rzekach, dał się postrzegać w jednymże czasie w *Nowym Yorku*, *Bostonie*, *Filadelfii*, *Baltimore* i *Washington*, a rozciągłość i moc tego pożaru były tak wielkie, że skutki je-

go okazały się w wspomnianych miastach i osadach angielskich, zwłaszcza w *Montreal* i *Kwibek*. Gazety Kanadyjskie piszą, iż lękano się bardzo, aby ogień nie rozpostarł niszczących swoich skutków do okolic w stronie północnej rzeki *Lorenzo*.

Gazeta *Buenos-Ayreska Argus* z dnia 8 września donosi z *St. Juan* o rozruchach, które powstały w *Carrero de Cugo*. Część osady uwięziła Gubernatora, i innego na jego miejscu obrała. Inny list z *St. Juan* pod dniem 3 września wyraża: „Goniec z *Mendoza* przywiózł niepomyślną wiadomość, iż mimo umowy między fakcyjnymi, którzy zajęli *St. Juan*, i mieszkańcami, którzy się zebrali na dolinie *Angaco*, pierwsi znajdują się jeszcze w mieście. Liczbę ich powiększyli wypuszczeni z więzienia zbrodniarze i włóczęgi. Gubernator *Carrel* schronił się z kilku znakomitszymi mieszkańcami do *Mendoza*, z kąd ma być posłane wojsko przeciw buntownikom. Doniesiono o tym nadzwyczajnym wypadku kongressowi narodowemu, który natychmiast wyznaczył oddzielną komisyję do ścisłego rozpoznania rzeczy. Komisyja ta zajęła się niezwłocznie pracą swoją, i postanowiono przykładowie ukarać buntowników.”

Jenerał *Boliwar* wydał dnia 16 maja w *Arequipa* następujące postanowienie: „Artykuł 1) Prowincje wyższego Peru, dawniej Hiszpańskie, mają się zebrać na powszechne zgromadzenie, dla oświadczenia życzliwości swoich względem interesów krajowych i rządu. Art. 2) Uchwały tego zgromadzenia zostaną potwierdzone po instalacji nowego kongressu peruwiańskiego w roku przyszłym. Art. 3) Prowincje wyższego Peru zostawiać będą tymczasem pod dozorem jenerała *Sucre*. Art. 4) Postanowienie kongressu peruwiańskiego z dnia 25 lutego ma być skuteczne w każdym względzie bez żadnej odmiany. Art. 5) Prowincje wyższego Peru nie mają póty uznawać innej najwyższej władzy, prócz istniejącego rządu, dopóki nie nastąpi instalacja nowego kongressu peruwiańskiego. Art. 6) Poleca się jeneralnemu sekretarzowi ogłoszenie tego postanowienia.”

— Dnia 25. —

Ze wszystkich papierów skarbowych, najbardziej się w tutejszej stolicy podniosła cena papierów hiszpańskich, bo na dwa od sta, co przypisują podobieństwu znalezienia utonionych skarbow w zatoce *Vigo*. Towarzystwo, tym celem utworzone, odebrało d. 17 b. m. wiadomość, iż przeznaczona do tego wyprawa przybyła dnia 25 października do wspomnianej zatoki. Agent rzeczzonego towarzystwa udał się z konsulem angielskim do zatoki *Redondela*, i po rewizji znaleziono 3 okręty, z których dwa są na 10 sążni pod powierzchnią morza, a jeden tylko na dwa sążnie. Dnia 29 października popłynęła wyprawa do tego miejsca, i zaczęła swoje prace używając dzwoń do zanurzania się i innych machin.

FRANCYA.

Paryż dnia 22 listopada
(z Gazety Warszawskiej).

Margrabia de *Livron*, jenerał w wojsku bawaryjskim, bawi od kilku dni w tutejszej stolicy, i jak słyhać, miał długą naradę z Panem *Villele*.

Utrzymanie Greków w pośród ich zdobywców (pisze dziennik *Gwiazda*) jest jednym z najważniejszych zjawisk historycznych. Dotknięci śmiercią cywilną, nigdy nie przestali tworzyć narodu. Religia była ich Królem, prawem, ojczyzną, i kiedy *Gallia* znikła dla ustąpienia miejsca Francji, i kiedy wszędzie ludy chrześcijańskie, wchodząc w zdobyczą sposobie, kasowały nazwiska ludów pogańskich, Grecja do dziś dnia jest jeszcze Grecją, a Turcy i Grecy są dotąd jeszcze dwoma osobnymi ludami na jednej ziemi.

Dziennik *Aristarque* twierdzi, iż Pan *Villele* skłania się do odłożenia otwarcia Izby do d. 15 lutego; inny zaś dziennik utrzymuje, iż Pan *Villele* chce je zupełnie rozpuścić.

Ministerium morskie uzbraja nową wyprawę, która pod dowództwem kapitana fregaty *Danville*, uda się do nowej Gwinei, i ma zlecenie zaślęgać wiadomości o rozbitych na morzu okrętach, nieszczęśliwego *la Peyrouse*.

Jeszcze przed uznaniem Brezylji, kupcy w *Rio-Janeiro* zamówili w *Lugdunie* znaczną ilość towarów jedwabnych. Między innemi zrobiono dla miasta *Bahia* kosztowną chorągiew żółtą aksamitną, damaszkową, mającą 5 ćwierci łokcia długości, blisko łokieć szerokości, z herbem Brezyljskim. Z drugiej strony na białym tle jest srebrny gołęb, trzymający gałązkę w dziobie, z napisem: *arcam reversa est sic illa*. Od wielu lat fabryki lugduńskie nie tak wspaniałego nie wystawiały.

— Dnia 25. —

(z Monitora Warszawskiego).

P. *Blainville* mianowany został przez akademię umiejętności na miejsce Pana *Lacépède*: P. *Buache*, członek Instytutu, rozstał się z tym światem dnia 21 listopada.

Umieszczono w sali posiedzeń pierwszej Izby najwyższego Sądu, popiersie Monarchy, zrobione z brązu przez Pana *Bosio*. Wyrzyto na słupie, który je utrzymuje, następujące słowa. które Król Jmć wyrzekł dnia 2 lutego do najwyższego Sądu: „Użyczam wam siły przez moją potęgę, wróćcie mnie ją przez wymiar sprawiedliwości.”

Dnia 19 o godzinie 11, tłum oblegał wszystkie przystępy do sali, gdzie miały się zgromadzić dwie Izby sądu, powołane do wyrzeczenia w sprawie wywiezionej przeciw *Konstytucjonistom* na oskarżenie jenerałego prokuratora. Toż pismo codzienne oskarżone jest, że ubliżyło uszanowaniu należnego Religii Stanu, ogłaszając ciąg artykułów ogólnym duchem dążących do ścągania nienawiści i wzgardy na kapłanów obrędu katolickiego.

Na posiedzenie to przybyło wielu członków ciała dyplomatycznego, parów, deputowanych i innych znakomitych osób. Prezes sądu, *Barcel Seguer*, wszedł i w kilka minut cała sala napelniona została mnóstwem niecierpliwych słuchaczy. P. *de Broe* tak jasno się tłómaczył, że każdy mógł uchwycić porządek wyobrażeń mówcy, będziemy się starali przytoczyć je, o ile mogliśmy zatrzymać w pamięci główne punkta tak długiego i rozmaitego rozumowania.

P. *de Broe* zakłada naprzód, że konstytucya każdemu Francuzowi nadaje niezaprzeczne prawo, roztrząsania przedmiotów religijnych jest to koniecznym skutkiem wolności wyznania, lecz Konstytucya wkłada na nas obowiązek szanowania religii. Prawnem jest rozbieganie i obrońca na zasad przyjętych wyznań, lecz podawanie religii w nienawiść lub w pogardę przez systematyczne oczernianie, przez kłamstwa, przez potworne nadużycie, którego cierpieć nie możemy. Prawo zaręcza wszystkim wyznaniom równą opiekę, lecz nigdy religii stanu nie wyłączało z praw. Żądamy tylko jednakowej opieki.

Tak założywszy stan sprawy, mówca przystąpił do rozprawy między katolikami i protestantami, do których prawo upoważnia, gdy są prowadzeni z umiarkowaniem i przyzwoitością. Sami protestanci wyrzekają się tych zgorszeń i opłakują je. Wolają odrzucając takich sprzymierzeńców „dajcie nam pokój, nie dajmy się zwieść tym, którzy nawet chrześcijanami nie są.” Tu P. *de Broe* wyłożył taktykę pisarzy o których mówię polegającą na milczeniu o dobrych dziełach duchowieństwa; na rozgłaszaniu z goryczą wszelkich błędów; na przekształcaniu obojętnych czynów; obwinieniu całego zgromadzenia o błędy niektórych jego członków. Przystępując do kwestii tak często rozbieganej swobód kościoła galickiego, o rozszerzaniu się władzy duchownej, użył do

ezuizmie i ultramontanizmie, które mówca bezgródki wymienia, P: de Broe nie zaprzecza, że prawo upoważnia do rozbiierania tych przedmiotów pod nowym względem, i przypomina z pochwałą znakomitych ludzi, którzy bronili zasad, jakich się *Konstytucjonista* obrońcą mieni. Lecz przytłumiając adwokata generalnego, dziennik ten używa tego pozoru do oczernienia religii, nazywa jezuitą każdego pobożnego człowieka, każdego xiędza *ultramontanem*, nie rozbiiera przedmiotu, lecz gwałtem narzuca prawa. Tak to w nieszczęśliwej epoce nazywano *arystokratami* wszystkich, których zgubić chciało. Rozbiiera potem 54 obwinione artykuły w *Konstytucjoniscie* od 2 maja aż do 25 lipca. Te artykuły wydrukowano i rozdano Sejmowi. Odjęto z nich wszystko, co należy do zakresu dozwolonych prawnych rozpraw, a podkreślono miejsca mające wyraźną inną cechę. Obaczerniey mówca rozbiiera artykuły dotyczące się Proboszcza z okolicy Rouen, uniewinnionego w ostatniej instancji ze wszystkich zarzutów, czynionych mu przez *Konstytucjonistę*, będącego narzędziem potwarzy, które trybunały sprawiedliwości wymierzyły; kłamstwa względem szkół wzajemnego uczenia, wystawionych jako przedmiot prześladowania ze strony duchowieństwa; wszystkie niedorzeczne i fałszywe twierdzenia dotyczące się misjonarzy i mniemanego wygnania protestantów z *Nerac* i zabrania ich kościoła przez Proboszcza katolickiego, czemu sam pastor protestancki zaprzeczył; powstawanie przeciw biskupom z *Moulins* i innych dycezyj; dyatryby przeciw trapistom; sfałszowane szczegóły o mniemanym opiekunach i spółnikach występnego Xiędza, osądzonego przez trybunały francuzkie i zamkniętego w więzieniach Piementu; wszystkie te miejsca następnie przedstawiał Pan *de Broe* pod rozważę sędziów ustanowionych dla roztrząśnienia ducha i dążności Redakcyi, którą urząd publiczny za nieprzyjacielską uważa. Mówca prosi Sąd aby zważył, że nigdy *Konstytucjonista* nie powstał na protestantów i żydów. Jedynym jego celem jest uderzać na religię katolicką i jej kapłanów, wystawiać ją jako ciężar obarczający przygnębiony naród, i który nie może się spodziewać wytchnienia aż wtenczas, gdy wyrzeczę się swoich kapłanów i wiary przodków.

(dalszy ciąg nastąpi.)

HISZPANJA.

Madryt d. 12 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Duchowieństwo płaciło dawniej co rok 7 milionów 250,000 realow do skarbu krajowego. Za rządzącego tymczasowego zmniejszono tę ilość do trzeciej części, a teraz słychać, iż ma być w całości wybierana.

Sędzia Prieto, który się trudnił sprawą przeciw wspólnikom *Bessieresa*, został d. 9 b. m. powołany do *Eskuryalu*. Zda się, iż Król Jmé pochwała zupełnie surowość Pana *Prieto*; zaraz bowiem po powrocie jego do *Madrytu*, posłano rozkazy do prowincyi, aby wiele osób uwięziono.

Słychać, iż dawny pałac Xiążęcia Pokoju wyporządkują dla Xiążęcia *Maxymiliana*, który niezwłocznie ma przybyć z małżonką swoją do tutejszej stolicy. Wyporządkują także mieszkanie w pałacu *Prado* dla tych dostojnych Gości.

SZWECYA.

Sztokholm dnia 11 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Tutejsza rządowa gazeta zawiera pismo do mu kupieckiego *Michelsona* i *Benedyka* pod d. 29 października do kancelaryi wojennej podane, w którym stosownie do żądania swego korespondenta Pana *Richerdson* i kompanii w *Londynie*, prosiąc o zniesienie kontraktu kupna liniowego okrętu i fregaty, i o zwrócenie wypłaconey za nie kwoty, ponieważ wyprawa handlowa dotąd przedsięwziętą być nie mogła, z powodu, iż oficerowie i matkowic, którym Król Jmé dozwolił dać się użyć do rzeczoney wyprawy odwołanemi zo-

stali. Zresztą piszący proszą, aby na przyszłą wiosnę wolno im było pod takimiż warunkami zakupić na tenże cel, 3 lub 2 fregaty. Na wniossek rady stanu zezwolił Król Jmé nietylko na zwrócenie zapłaconey kwoty, za w mowie będące okręty, ale nawet kosztów na ich naprawienie z przyznaniem pierwszeństwa do zakupuchoć jednej fregaty, jeżeliby się bez niej flota obeysć mogła.

Towarzystwo kapitalistów angielskich, zebrawszy blisko 800,000 talarów ma się zająć kopaniem węgla kamiennych w Skanii. Akcyoniści Szwedzcy przyjęli prawie wszystkie warunki podane od angiolków.

PRUSSY.

Berlin dnia 29 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Stany prowincjonalne na odbytych pierwszym seymie, uchwały między innemi, zanieść prośbę do Króla o wstawienie się do rządu angielskiego względem zniesienia blu zbożowego; na co w następującej odpowiedzi Król Jmé wyraził nadzieję, iż angielskie ustawy zbożowe na korzyść handlu między obu państwami zmienione zostaną.

TURCYA.

Od granic tureckich d. 20 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta *Dostrzegacz Wschodni* zawiera co następuje: „Syn *Pietro Bija* przybył do *Napoli*, i uradowany oswobodzeniem swym poprzysiął, użyć wszystkich sił na obronę oyczyzny. Półkownik *Fabvier*, któremu inni dowódcy są zawistni, znajduje się jeszcze w *Napoli*. Oba stronnictwa, wiodące z sobą zaciętą walkę, pojednały się na chwilę. Lecz rząd grecki nie ma ani odwagi, ani sposobów oparcia się potędze *Ibrahima* baszy, pokłada nadzieję w zagranicznych planach i wypadkach, które w skutku tych planów mają nastąpić. Listy z *Modonu* potwierdzają zupełnie dawniejsze doniesienia nasze z *Morei*. *Ibrahim* basza wszedł do kraju manyotów, pobił wysłane przeciw niemu wojsko, wziął w niewolę walecznego *Konstantego Bozzarisa*, brata sławnego *Marka Bozzarisa* i zburzył *Misirre*. Bez przeszkody z 6ściotysięcznym wojskiem chodzi po *Morei*. A że grecy nie chcą ani stoczyć bitwy, ani poddać się i przyjąć warunków *Ibrahima* baszy, lecz uciekają w góry, przeto *Ibrahim* dla własnego bezpieczeństwa widzi się zniewolonym nie zostawiać za sobą żadnego miasta i wsi; niszczy je, niemając dość wojska do ich osadzenia.“

— Dnia 21. —

Gazeta *Genueńska*, donosi ze *Stambułu* co następuje: „P. *Turner* uwiadomił urzędowię wysoką Portę, iż poseł angielski wkrótce przybędzie i zadosyć uczyni temu wszystkiemu, czego Porta wywaga od Wielkiej Brytanii. W *Serau* starano się rzucić tężniejszy Wielkiego Wezyra z urzędu, a przywrócić poprzednika jego, którego niespodziewane oddalenie sprawiło w *Pera* nieprzyjemne wrażenie. Wszystkie atoli usiłowania były nadaremne. Dawniejszy Wezyr jest człowiekiem umiarkowanym, pod którego zarządem możnaby mieć nadzieję ułożenia się w dobry sposób z grekami. W całym Dywanie jeden tylko *Reis-Effendi* sprzyja mocarstwom europejskim; lecz chwile się na swoim urzędzie.“

Gazeta *Wenecka* zawiera taką wiadomość o potędze morskiej greków: „Idryoci mogą mieć 6000 wojska, lecz dla braku pieniędzy utrzymują tylko 2000. Flota grecka składa się w tym roku z 94 brygów, podzielonych na 3 eskadry; z tych 50 jest idryjskich, 30 spezyjskich, a 14 ipsaryjskich. Przy rozpoczęciu tegoroczney kampanii mieli grecy 20 statków palnych, i liczbę tę w całkowitości utrzymują, bo gdy jeden statek utracą, drugi zaraz natomiasz przysposabiają.“

— Dnia 22. —

Do dnia 1 b. m. żaden korpus wojska tureckiego nie wyszedł z *Multan* i *Wołoszczyzny*, pomimo rozkazu, przesłanego ze *Stambułu* *Hospodarom* i dowódcom tegoż wojska.

List z Korfu pod d. 27 października wyraża: Mimo straty, jaką poniósł *Ibrahim* bszar pod *Pantalonią* i *Misirą*, nie chce jednak oddać się od brzegów Lakonii. Wójcie w sposobie okrutnym i pustoszącym, zwłaszcza odjął, jak ponosił stratę. W *Napoli di Romania* uwięziono kilka osób, a między nimi hrabię *Theodaki*, który przybył z wysp jonskich, i od roku 1822 zostawał w służbie greckiej. Miał uknować spisek z kilku cudzoziemcami.

Alexandrya d. 18 października.
(z *Monitora Warszawskiego*.)

„Dnia wczorajszego przez cały dzień wychodziły z naszego dawnego portu pod żaglę wszystkie wojenne statki tureckie egipskiej floty, i wiele statków przewozowych. Dziś z rana wypłynęła reszta floty wraz z pozostałemi jeszcze statkami przewozowemi. Wyprawa składa się z następujących okrętów: 1 okręt liniowy; 20 fregat i korwet; 45 brygów i golett; 1 parny okręt o trzech działach, zakupiony w Londynie przez bszarę egipskiego i osadzony anghkami; 10 palnych statków, tu zbudowanych; 70 statków przewozowych.“ „Liczna ta i we wszystko dostatecznie opatrzona flota zostaje całkiem pod dowództwem Kapudana bszary; pod jego rozkazami są: Kapudan Bey, Petrona-Bey i Reala-Bey (1szy, 2gi i 3ci admirał floty) i *Moharroni Bey*, wielkorządca Alexandryi; zięć naszego bszary, dowódzca egipskiej floty. Wice-gubernator Alexandryi, *Bitat-Aga*, popłynął także na okręcie należącym do tej floty.“ „Wojsko będące na pokładzie tej wyprawy wynosi 8500 głów; dobrze wyćwiczonej piechoty, i 900 jazdy w ogóle 9400 ludzi, mających wzmocnić wojsko *Ibrahima* bszary. Jeśli się do tego policzyć artylleryę, pociągi i t. d. natenczas liczba wojska wziętego na okręty wyniesie 10,000 ludzi.“ „Pomiędzy wspomnianemi wojennymi statkami znajduje się 12 do 13 okrętów bawarskich.“

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Mechanik z *Wenecyi* urządził, zamiast niedogodnego państwa w sali teatru *Felice*, oświecenie, które nie do życzenia nie zostawia. Za pomocą zwierciadeł parabolicznych światło wielu lamp zbiera się w otworze pośród sali i pada na soczewki, które razem zebrane mają stopę średnicy i odsyłają równoległe przyjęte promienie. Z partetru widać tylko soczewki podobne do ogniska. To wystarcza do oświecenia całej sali, a jednakże ani uderza oczu, ani ich śmi. Światło to jednolajniejsze jest i łagodniejsze niżeli zwyczajnych pałaków; na każdym miejscu sali czytać można.

— W *Rimini* we Włoszech umarł niejaki *Conelli*, który robił skrzypce, i z którego warstwu wyszło więcej niż 132,000 skrzypców i violoncellów. Tak się zbogacił, iż kupił sobie grunta dawniejszego *Xięźwa Romagnesi*, i tam kazał wystawić zamek.

— Dzieło *Libacyusza* pod napisem: *pochwała pośmiertna Juliusza Cezara* z roku 363, obcuje ustęp dowodzący znakomitej starożytności naszego rodu. Ustęp ten brzmi jak następuje: „Celto-

wiel odetchniecie i radujcie się! A wy Scytowie, Sarinaoi i Polacy, gotujcie się do tych wojennych tańców, w których kręcicie się wkoło, radosne wydając okrzyki.“

— Nie tylko mąka z dzikich kasztanów mieszana z kłajstrem introligatorskim ochrania skórki od molów, lecz oraz kora i drzewo tychże kasztanów są wybrane dla garbarzy i farbierzy. Kora dzikich kasztanów zastąpić może w garbarniach dwa razy większą ilość kory dębowej, a drzew ich w farbiarniach podobnie dwa razy większą ilość drzewa zwanego *Campeche*. Nadto skór wyprawiona tą korą jest mocniejsza, trwalsza, giętsza. Wspomniona kora jest także wyborna do robienia atramentu, gdy się naleje octem. Atrament taki ma kolor niebieskawym, i na papierze zamienia się w piękny ozarny.

— Jako przykład szczególniejszej ozułości psów następujące zdarzenie posłużyć może. *Pa D.*, we Francyi, wielki miłośnik polowania, miał ulubioną sukę, która w wiejskim jego domu żyła się i sypiała. W zeszłym miesiącu oszczeniła się. Pan zalecił służącemu, aby szczenięta pościł, skoro się tylko suka oddała. Ta za powrotem nie znalazłszy szczeniąt, smutna i niespokojna, pęty biegła, póki ich nie znalazła. Poznosiła je dno po drugiem, składając u stóp Pana swojego, gdy już z ostatniem przyszła, wlepiła w nie oczy i natychmiast żyć przestała.

— Beduini w pustej Arabii używają następującego sposobu na wydobycie kuli z ciała: biorą zabój, rozrywają jej brzuch, i otwor jego przystawiają szczerznie do otworu rany. Drgające poruszenia zdychającej żaby udzielają się muskułom rany, kula z łatwością wychodzi.

— W szpitalu w *Bambergu*, używają od półtora roku następującego sposobu, który pjakli zdrowo utrzymuje, i nawet służy do ich rozmnożenia. Tym celem ustawione jest obszernie naczynie, napełnione przez połowę wodą, a przez połowę mulem z pod korzeni ajerowych. Kurek u spodu naczynia służy do ostrożnego spuszczenia wody, a leika do wpuszczania wody rzecznej. Woda powinna mieć stosowną temperaturę, a całe naczynie potrzeba nakryć grubym płótnem. Używanych pjaków nie należy mieszać z nieużywanymi.

— Od d. 18 maja 1804, kiedy *Napoleon* ogłosił się Cesarzem, aż do upadku jego, liczy *Francya* 19 uchwał Senatu, względem zaciągu do wojska. Na mocy tych uchwał wybrano ogółem 32,000 konskrypcyonistów.

— Przed kilku tygodniami umarł w *Marsylii* znakomity kupiec, nazwiskiem *Sabaton Constantini*. Był żydem greckim i jednym z najuczciwszych ludzi. Kupił dawniej wieś pewnego *E-migranta*, i oddał ją wdowie jego, oświadczając iż się uważał tylko za tymczasowego jej administratora.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 listopada: rub. srebrny 3 rub. 78½ kop., dukat nowy 11 rub. 50 kop. stary 11 rub. 50 kop. imperyal 37 rub. 82½

Prenumerata na Gazetę Kuryera Litewskiego na rok następujący 1826, przyymuje się w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego i w Redakcyi tejże Gazety; a w innych miastach we wszystkich Kantorach i Expedycjach Pocztańwych. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rocznie rub. srebrny 14, półrocznie rub. 7; bez pocztą: rocznie rub. 9, półrocznie rub. 50, kwartałowie rub. 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.